

FUNDACJA

Stowarzyszenie Muzeum Pomorskie
Armii Lądowej oraz Wojskowej Służby Polek*
61-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 85-42-188, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502738

MEMORIAL
Generał Marii Wittek



224

AK
N-15a

tot. 1966

1+ 1966

MICHAŁOWSKA

z d. BARSZCZEWSKA

JADWIGA

1 T. 224

J.224/4SK

SPIS ZAWARTOŚCI ++
TECZKI

..... Michałowska
..... Jadwiga
..... z d. Barszczewska
.....

I./1. Relacja ✓ k. 3, s. 3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 2 s. 3

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... ✓ k. 2, s. 2

IV. Korespondencja ✓ k. 11, s. 13

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 5

VI. Fotografie ✓ 1 z ob. tcz. V

I/1. Relacja:

- Relacja w sprawie - życiorys Jadwigi Michałowskiej. Msp. Kserokopia, k. 3, s. 1-3. Wpływ dokum. do Arch. E. Zawackiej 1986r.



Jadwiga Michałowska

Warszawa, 1

Z Y C I O R Y S

Urodziłam się dn. 13 lutego/Starego stylu kal./1884r. w Samarkandzie. Ojciec mój, Leon Barszczewski był znanym podróżnikiem i odkrywcą lodowców/ jeden z lodowców grzbietu Missarskiego gór Tian-Szan nosi jego nazwę/ Matka moja Irena z d. Niedźwiecka umarła już w r. 1890, pozostawiając pięcioro dzieci, którymi wychowaniem zajął się ojciec. Wyrosliśmy w domu podróżnika, biorąc czynny udział w niektórych jego wycieczkach, co zaważyło na wielu późniejszych moich poczynaniach.

ch. wyjechała

20 lat

W r. 1894 wstąpiłam do gimnazjum/początkowo w Samarkandzie, potem w Petersburgu/, po skończeniu którego studiowałam na wyższych kursach. Ukończenie ich dało mi prawo nauczania w średnich szkołach ogólnokształcących oraz zawodowych. W 1904 r. uzyskałam z ministerstwa finansów koncesję na otwarcie szkoły w Siedlcach. Żeńska szkoła handlowa, którą otworzyłam stała się podziałkiem mojej działalności pedagogicznej. Dla odpowiedniego jej prowadzenia wyjeżdżałam zagranicę, gdzie poznawałam metody dydaktyczno-wychowawcze. Zwiedziłam szkoły w Finlandii, Francji, Szwajcarii, Anglii, Włoszech, Niemczech, Belgii. Odbywałam kursy wakacyjne dla pogłębienia wiedzy w Krakowie, Szwajcarii, Belgii i Francji.

W ciągu czterech lat przydzielono do mojej szkoły dyrektora Rosjanina, później Polaka a w końcu roku 1907/08 otrzymałam nominację na dyrektora szkoły handlowej. Byłam pierwszą kobietą dyrektorem na terenie „Kongresówki”. Po strajku 1905 roku zorganizowałam dla starszej młodzieży gimnazjów rosyjskich na terenie Siedlec komplety dla umożliwienia jej ukończenia szkoły. Dziewcząt z kompletów tych przeszły do mojej szkoły, a chłopcy do nowoutworzonego gimnazjum męskiego.

Po powrocie z wojny japońskiej mogo ojca organizowaliśmy z nią wspólnie wycieczki dla młodzieży. Celem ich było stopniowe poznawanie kraju, począwszy od najbliższych okolic Siedlec. To były pierwsze i wówczas jedyne wycieczki krajoznawcze dla dziewcząt. W oparciu o ustawiczne doświadczenie własne i grona nauczycielskiego szkoła nasza zyskiwała coraz to wyższy poziom, co przyczyniło się do tego, iż w r. 1907 uzyskałam od wyższych władz Belgii, Francji i Szwajcarii uznanie naszych świadectw maturalnych, w związku z czym szereg dziewcząt wyjechało na wyższe studia do tych państw.

W r. 1910 umiera mój ojciec. Śmierć jego odbija się na stanie mego zdrowia. Zmuszona byłam do wyjazdu do Włoch dla podreperowania stanu fizycznego.

W r. 1911 wyszłam za mąż za redaktora postępowego pisma „Głos Podlasia” Zygmunta Michałowskiego. Od tam pracowałyśmy wspólnie, walcząc o postęp wśród zacofanego społeczeństwa siedleckiego.

W roku 1911/12 szkoła moja została przekształcona na 8-10 klasowy zakład naukowy. 18.VI.1913 przyszła na świat moja córka a równocześnie wyszły na świat moje pierwsze maturzystki z 8-10 klasowej szkoły.

W pierwszym roku wojny światowej/1914/mimo ciężkich warunków lokalowych nie przerwałyśmy pracy w szkole.

W 1915 r. wprowadziłam do szkoły pierwszy na terenie Polski samorząd szkolny uczniowski. Obok samorządu rozkwitło wówczas w szkole harcerstwo. Napotykałam na olbrzymie trudności, stwarzane przez Niemców, którzy żądali usunięcia samorządu, zniesienia programu szkoły i.t.p. Dla formalności zmieniłam nazwę

szkoły na 8-10 klasową wyższą szkołę realną żeńską, co odpowiadało inspektorowi niemieckiemu. W roku 1917 uzyskałam od miasta gmach dawnego gimnazjum rządowego rosyjskiego. Współpraca moja z rodzicami na terenie szkoły rozwijała się coraz mocniej. Delegaci rodziców wchodziłi do rady pedagogicznej.

Po uzyskaniu niepodległości przekazałam szkołę na rzecz państwa polskiego. Gimnazjum otrzymało wówczas nazwę gimn. państw. im. Kr. Jadwigi. Dyrektorką gimnazjum byłam tylko w ciągu roku, gdyż zostałam przeniesiona do Warszawy na dyrektora państw. gimn. im. M. Konopnickiej. Prace swe na terenie Siedlec opisałam w książce "Walka o nową szkołę" wyd. przez "Naszą Księgarnię" w r. 1935. *Książka znajduje się w bibliotece Ministerstwa.*

W pracy na terenie gimn. im. M. Konopnickiej nadal hasłem moim było hasło szkoły siedleckiej: "prawdą i pracą". Rada pedagogiczna, samorząd uczniowski, koła rodzicielskie - wszystkie te czynniki współpracowały z sobą dla podnoszenia poziomu naukowego i wychowawczego. Rozpoczęte w Siedlcach wycieczki przybrały tu szersze rozmiary. Planowane były nie tylko na terenie kraju, ale i za granicę/współ z innymi szkołami warsz., gdzie młodzież promogowała Polskę, dając piękne przedstawienia "Wesele krakowskie", i.t.p. Na terenie gimnazjum wprowadziłam poza samorządem samopomoc koleżeńską. T.zw. "święto samopomocy" było kulminacyjnym punktem aktów samopomocy/znoszenie darów, które rozdzielane były pomiędzy potrzebujące dziewczęta i dzieci bezdomnych/. W książce Papego "Teatr szkolny na Powszechnej Wystawie w Poznaniu" fragment święta samopomocy - część artystyczna tego święta - został uwieczniony./.

Wprowadziłam do szkoły opiekę lekarską i dentystyczną, łącznie z utworzeniem odpowiednich gabinetów zabiegowych/lampa kwarcowa/ Corocznie urządzałam w kolonie lecznicze w Rabce, oraz wypoczynkowe nad morzem. Kolonie lecznicze w Rabce były pierwszymi koloniami szkolnymi/nie organizacją poszczególnych/ w Polsce a nawet i w Europie. Równocześnie na terenie szkoły wprowadziłam dożywianie w formie obowiązkowych śniadań gorących, na które nie wolno było młodzieży przynosić nic z domu dla całkowitego "zdemokratyzowania" tych śniadań.

Duży nacisk położyłam na sport i gimnastykę. Dziewczęta brały czynny udział w meczach międzyszkolnych, na boisku szkolnym było zimowe lodowisko.

Szkoła nasza brała udział w akcjach międzyszkolnych nie tylko sportowych, ale i społecznych/Komitet międzyszkolny pomocy dzieciom bezdomnym, który m.i. urządzał letnie kolonie dla tych dzieci we Franczkowie n/Bugiem/ Wspomnienia moje z tego okresu znajdują się w Archiwum PAN./

Od października 1928 r. rozpoczęłam pracę na terenie Min. W.R. i O.P., organizując w ramach wystawy ministerstwa dział wychowawczy na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Od stycznia 1929 r. zostałam przydzielona do wydziału szkół średnich M.W.R. i O.P. jako wizytator szkół średnich. Począwszy od 1-go kwietnia 1929 brałam udział w zjazdach kuratorów, "tygodniac dyrektorskich" i kursach dla wybitnych nauczycieli gimnazjów państwowych w charakterze kierowniczkich tych kursów. W związku z tymi kursami zorganizowałam internat dla przyjeżdżających nauczycieli. W 1930 r. zorganizowałam pracownię wychowawczą.

Od r. 1931 do 1935 przeszłam do wydziału programowego Min. - W latach 1935-1939 pracowałam w wydziale wychowania / w r. 1938/9 pełniąc funkcję naczelnika wydziału wychowania/.

Na początku wojny/1939 -wrzesień i październik pełniłam funkcję dyrektora departamentu II/. W grudniu tegoż roku wraz z innymi łącznie z wszystkimi pracownikami ministerstwa otrzymałam urlop bezterminowy.

Od stycznia 1940 r. z ramienia tajnej komórki Ministerstwa Oświaty, na czele której stał Kazimierz Pieracki, rozpoczęłam pracę w R.G.O., gdzie pracowałam do połowy maja 1943 r. Zmuszona do ukrywania się przed gestapo przebywałam w różnych miejscach. M.I. w Milanówku udzielałam lekcji Romualdowi Spasowskiemu/obecny ambasador w St.Zjedn./ oraz jego narzeczonej, którą przygotowywałam do tajnej matury. W czasie pobytu w Lubieniu, pow. piotr uczyłam komplet dziewcząt w zakresie gimnazjum.

W marcu 1945 r. zgłosiłam się do Ministerstwa. Pracę rozpoczęłam 15.8.1945 pod kierownictwem vice-min.Kuczkowskiej. W tym czasie byłam przewodniczącą Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Z ramienia Min.Ośw. dwukrotnie wyjeżdżałam do Szwajcarii/1945 i 1946/ celem zdobycia pomocy materialnej - pomoc uzyskałam/.

24.listopada 1948 dostałam zwolnienie od 1.I.1949/ bez należącej mi trzymiesięcznej odprawy/

23.III.1957 otrzymałam z Głównej Komisji Rehabilitacyjnej orzeczenie rehabilitacyjne.

Dekret emerytalny zaliczył mi 39 lat pracy/nie zaliczono okresu okupacji/.

Po przejściu na emeryturę tłumaczyłam dzieła pedagogiczne rosyjskie. Po śmierci męża mego/195 / zamieszkałam z córką, zajmując się wychowaniem trojga wnuków/

Poniżej podaje teren mojej pracy społecznej w czasie międzywojennym:

Klub Kobiet Postępowych/jeszcze od r.1916/
Stowarzyszenie Kobiety z Wyższym Wykształceniem/od r.1922 do wojny
Zarząd Główny Stowarzyszenia Dyrektorów Gimnazjów Państwowych -

/1921-1928/
Zarząd Główny T.N.S.W./1924-1927/ członek Z.N.P./1946-49/
Zarząd Główny Polskiej Sekcji Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania/ 1927 -1939 - brałam czynny udział we wszystkich zjazdach zagranicznych, urządzając zagranicą wystawy polskie, biorąc udział w dyskusjach, wygłaszając referaty/ a także przygotowując polskie wydawnictwa/

Zarząd Główny P.W.K./1929-1939/
Zarząd Główny Rady Narodowej Polek /1939-1943/
Delegacje z ramienia Ministerstwa do Genewy na konferencje oświatowe, międzynarodowe zjazdy nauczycielskie wychowania moralnego, rodzinnego i.t.p./1928/3 - 1938/59 /

Organizowanie wycieczek zagranicznych profesorów szkół wyższych i średnich/Bułgaria, Rumunia, Czechosłowacja, Węgry, Austria, Jugosławia, Belgia, Holandia, Anglia, Dania/.

Wspomnienia o powyższym w Archiwum PAN.

/Jadwiga Michałowska/

II. Materiały uzupełniające relację:

Wyciąg ze wspomnienia W. Gafleckiego (...) przepisana odryśnię
Halina Korniak, 25. kwietnia 1988r. Rkp. Oryginał, k.2, s.1-3.



Włodzimierz Gątecki
Kraków

(odpis)

II/1

Jadwiga Baraszczyńska-Michalowska

1884-1966

Wspomnienie

20-ego maja roku 1966 zmarła w Warszawie jedna z czołowych przedstawicielek polskiego szkolnictwa i polskiej pedagogiki, w szczególności w okresie międzywojennym, Jadwiga Michalowska, b. dyrektorka gimnazjum państwowego im. Marii Konopnickiej w Warszawie i długoletnia wzytatkorka zespołu dawnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jak i Ministerstwa Oświaty Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nielichwym zachwyceniem jest nabrzenie sylwetki Jadwigi Baraszczyńskiej-Michalowskiej wielkimi zaletami charakteru obdarzonej i wielkimi zasługami dla polskiego szkolnictwa niezachowanej postaci, niełatwym nawet dla mnie - chociaż nabieratem do Łodzi, której bardzo blisko w swoim czasie współpracowałam z Panią Jadwigą, zarówno w latach jej pracy szkolnej,

jak i ministerialnej, i którzy żywiłi dla niej głęboką sympatię oraz
 szczerą uwagę graniczącą czasem z podziwem dla jej niezwykłej energii i ruch-
 liwości, różnorodności zainteresowań, entuzjazmu pracy, wyjątkowości oddzia-
 ływania wychowawczego na młodzież i oddziaływanie na ludzi w ogóle,
 wreszcie jak najbardziej pozytywnym i selektywnym.

W początkowym okresie okupacji hitlerowskiej, wykorzystując chichotowska brata
 czynny udział w pracach utworzenia wówczas tajnej Komisji Oświecenia Publicznego
 (KOP) z Kazimierzem Piencichim na czele i z tym celem po aresztowaniu Praczkowskiego
 wkrótce roku 1940 musiało się ukrywać przed gestapo w różnych miejscowościach,
 między innymi w Lublinie (pow. piotrkowski), gdzie w tajnych kompletach uczyła
 młodzież gimnazjalną.

Po uwolnieniu marca 1945r. zgłosiła się p. Jedynka do Ministerstwa Oświaty
 i od 15 sierpnia tego roku została w nim zatrudniona. Wstąpiła wykorzystując
 w okresie sprzyjających warunków pod kierownictwem vice-ministra Kuczkowskiej.
 Jedynka jest przewodniczącą Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.
 Z ramienia reżimistowskiej pani chichotowska dwukrotnie, w latach 1945 i 1946
 wyjechała do Szwajcarii w celu zdobycia pomocy materialnej dla tego Komitetu,
 czego też z powodzeniem dokonała.

Praca w chemii została przerwana do 1 stycznia 1949 roku, po czym
 wydział chemii przeszedł na emerytalny, ponieważ zresztą w sposób
 przykry, zarzucono jej bowiem zagubienie jakiegoś ważnego aktu chemicznego.
 Zarządy okazały się zupełnie bezpodstawne, toteż
 23 marca 1957 roku nastąpiła całkowita rehabilitacja tej cennej
 pracownicy i z podważeniem użyciu jej pracy w Ministerstwie za wyjątkowość.

Od roku 1960 zaczęła czynnie pracować w Związku Nauczycielstwa
 Polskiego, w sekcji emerytów

Wynikiem uznania ZNP oś. Pani Chłystowskiej było nadanie jej
 w roku 1965 tytułu odznaki Związku oraz mowy wyjątkowej
 przez przedstawiciela ZNP na pogrzebie

Wyciąg ze wspomnienia W. Góreckiego b. dyrektora gimnazjum
 męskiego im. K. J. Pomiatowskiego w Warszawie

spisane

Warszawa 25 marca 1988r.

Życionę J. Chłystowskiej oraz wspomnienie W. Góreckiego udostępnił mi
 w Związku Górnym Tomaszem im. Chłystowskiej w Warszawie

25/1/1988r

III/5. Inne materiały:

- Rękopis „Zatrzymanie V.M. Kl.V: G.X. 80. Oryginał.”
K-2, s. 1-2.



Zatwierdzone V.M. kl. V:

6.X.80

- ppor. Gozdalska Maria, Misia „Kasia” - W-wa
ppor. Pelikan Irena „Ewa” - Wilno
por. Stępniewicz Jadwiga „Ewa” „Teresa” - KG-W-wa
ppor. Szagunowa Zofia „Jagna” „Kajtek” - W-wa
kpt.dr. Szajnokowa Nanda „Dunia” - KG-W-wa
ptk. Nittek Maria „Mira” - KG-W-wa
kpt. Zastocka Wacława „Basia” - KG-W-wa
ppor. Dzierżymirska Janina „Pazura” - Kraków-m.
por. Giaro Stanisława „Głogowski” - W-wa, Białystok
san.sp. Holnicka Jadwiga „Nisia” posm. - Lublin
Taczynsp. Marczyńska Róża „Lula” posm. - W-wa
(paszport: „Marczyńska Anna”)

III/5/2

„Misia” („Kasia”) - dżiś Bełkowska -

Rozk. Nr. 34 z 28. IX. 44

„Pazura” - przydomek. Czerwiec - 6 D.P.

K.W. rozk. nr. 78 z 20. XI. 42

S.K. z. z M. - rozk. kdt. Okr. z 1. X. 44

V.M. rozk. kdt. Okr. z 11. XI. 44

awans z plut. pchor. na ppor. z 11. XI. 44

nieziona z całą rodziną (prócz 3 dzieci od 1-5 lat)

żeby wydobyć wiadomości od jej męża Juliusza

po „Rokity”, of. broni, torturowanego i nie

zdradzającego nic. „Pazura” też torturowana

też wytrzymana. przesła obozy koncentracyjne:

Oświęcim, Ravensbrück, Neustadt-Cleve.

„Głogowski” - w produkcji granatów od 1941

W raniu wypadku, gdy transportowcy rozbili

przy padnięciu beczkę z chloranem (mat. wyb.)

na ulicy przed domem (lokałem produkcji)

- zbierata chloran sama, segregując na

czyste i brudne. Rozdeptywanie go mogło

spowodować wybuch, a na ulicy był ruch.

„Misia” - san. Oddz. Kedyw 35 pp.

20. VII. 44 w bitwie z Niemcami pod Grzeszówką,

pow. Łuków, miesiąc pomoc rannym została

uzięta do niewoli. W raniu transportu do

niewoli zastrzelita zandarma-konwojenta

i została na miejscu zabita. Na apel

poległych po bitwie dea kpt. „Ostoja” odczytał

„ rozk. umiasek o nadejściu jej V.M., którym

został później zatwierdzony przez Koltę okr.

„Lula” - Tacz. „Zagrodzie” - areszt. 6. III. 1944.

rozstrz. na Pamiaku 26. IV. 44 (Harn. Pierwszeń śmierci - s. 278.

Podpis: Teodor

IV. Korespondencja:

- 25. IV. 1988 list Haliny Korniak do E. Zwickiej. Rkp. Orgg. k. 1, s. 1.
- 24. 08. 1992 - list E. Z. do Hanny Michalskiej. Rkp. kserokopia, k. 1, s. 2-3.
- 7. XII. 1992 - list H. Michalskiej do E. Z. Rkp. orgg. k. 7, s. 4-10.
- 18. XI. 1992 - list H. M. do E. Z. Rkp. orgg. k. 1, s. 11-12.
- 20. XI. 1992 - Informacja H. Michalskiej o sytuacji Kobiet z zatwierdzonego VM. (rob. III/5) Rkp. orgg. k. 1, s. 13.



Wersowa 25 IV 1988r



Elu!

P. dr Halina Kowstona powiedziała mi,
że potrzebne Ci są jakieś dane o p. Jachymie
Chłuchowskim.

Przytam Ci biurograficzny kopis jej wspomnień
napisanego zyciorysu oraz wycisk ze wspomnień
o niej pt. dr Halina Kowstona Górecka, który
pauze miał lat napo'nowych z nią i na polu
pracy psychologicznej - może coś Ci się z tego przyda

Łącz serdecznie pozdrowienia

Halina

H. Michalski

Torni 24 08 92

L188/IV/92

IV/2

Konkretno kochane,
od dość dawna wybieram się z listą do Ciebie. Oddziaładam to, bo zupełnie nie wiem, jak zareagujesz na to, co Ci chce pokazać.

Sprawa auto biografii z powodu braku czasu u H. Dzygimskiej oddała mi, sama nie bardzo chce jej wydeć u takiej formie, jak została napisana. Mógł powiedzieć, że mam coraz więcej mi-
chce pisać, w pierwszej części, do-
tę, którą u zamplifikacji i korekt.
Tęż zawarł tam również o napisaniu
do pełnej formy, ale
Słownika „Jedni Zapodaj” - biografii
i notki biograficznej kilku set
Zapodajców. Do tego notki pod-
jęty struktury i działalności Zapodaj
w cyfrowym skrócie.

Zapodajców z Odainka-Poludnie prze-
ważnie opracuje festiwalowy festiwal, z
z Łodzi (kujon do Biedopentyn, który
opublikował sporo nie tylko artykułów)

Nie wiem, czy pamiętasz, że kilka lat
temu miałam dużo o wyprawach

Elu droga,

L 271/pr/92

7X1192

11/4

①

Zarówno Twojej ostatni list jak
i otrzymana książka, wymaga
gdyż mojej odpowiedzi i
jakiejś reakcji. Na razie
odpowiadam na list.

Ty píšeš o sylwetkach
i rozumiem, że chciałabyś
je dostać gotowe do druku.
Je jednak nie ma możliwości
wzici obecnie tym się zająć.
Na ten temat nastąpiło
jakieś wiódł pewne nieporo-
zumienie. „Sylwetki” mogą
napisać o kłusie tego
dobrze znając i do tego
lubiąca - np. Dziwni, Twoja
Hanka Petrylowa (i to
prawie już zrealizowane). I to ci
dam - chociaż nie myśl, że to „do druku”

• innych możliwościach ^{11/5} napi-
sac' roztoczeniu biografii
(zyciorys), możliwościach ale
tera zajmujc' si' innymi,
wiec tego zrobic nie bylo.

- a zajmujc' si', poza wlas-
nym pisaniem, ponadto
waniem wszelkich materialow
Tow utore nagromadzi tam
(wypelnia mi ja ksiowka
Marta). Po ze materialami
do biografii kilkunastu
osob mam jeszcze ten
Wamowski Wnienici, dworski
Batalion (pracowany
pre Hauri C - to jest
zlepota) i jeszcze troche
i innych rzeczy.

11/6 Ktożegwi duić projektujimy
sy z Helleq i pnieqendety³
killeu qedwn M. iun.

normasialujimy na temat
tego, ewentualnego pnieq

- zanic do Tommie uicito
mci materialow dot
OPWIK. Helleu miato
do crebie napisac na
ten temat. Cielhamy
na Twój odpowiedzi
(Helleu, Maria i je).

- Ynne moilivoci dle
nas to:
1) Komisji - gotni pracujz
osoby malo albo
wcale ni zwiqzone
z OPWIK,

10/7

2) Archiwum Kunesta
(całkowicie przeszukać
dokumenty z SZP - 202-
- AK - więc to mi
ze bandy paruje)

• 3) znaleźć inne archiwum
w Bibliotece Narodowej
w Ossolinie ...

Wszystkie te miejsca wydają
mi się nie być dobre -
bo z tymczasem łatwo zaintereso-
wamy do nich trafić.

Myślę, że najlepiej byłoby

• w Ciechlinie - jeżeli taki
miejsce już mamy, jeżeli
materiał będzie tam miał
opiekę i zapewnienie przy-
słusze.

14/8

W poprzednim mecie (4)
liście pytałam
czy "materiały" (to
do biografów)
są życiorysy, episy, wspomnień
wspomnień, różni często

- we opracowanie, relacje
i t.p.) to chęć - ale
na to pytanie mi
nie odpowiedział -
ani nie to, my nie
ze 2 tych materiałów
może być do napisania.
Otrzymane 500.000 - 25
otrzymane do Twojej decyzji

Za otrzymanie od
Ciebie książki (wie p. Majzner
Marian St) bardzo dziękuję.

Mam się jej od cie.
Z tytułu. Zapomniałam

14/3 się z nią uwarani wypycha
wo. Niektóre cysty przemę⁵
talam oblatadmi, niektó
re nawet kille rany.

Pamięć wyram podziwny,
że sama ta wielkie dzieło

- przyprowadzi do obrotu,
zdaje sobie sprawę ze
jakiś trudności napoty
kalesi i nie może
zrobić w tym miastie
jakiś niesłomany pomoc
kooperacji.

- Co do istoty rzeczy
Ci to też tyłem wypycha
wo) ostatecznym poroz-
umianiaci - jak przyedien
Ciereli bochian chwała).

Wyobrażam sobie jak
zasegnęli ostatnie wie-

14/10

dobrze powiadają. Być może
wzmnożone, że wieloletni (6)
tam wielu słów o sobie
lub o osobach im bliskich,
z robaczkami i przymysłami
miało sobie sytuacje
i ludzi na festiwalach.

Jeżeli tam było m.
im. Twój ramieniem -
to będzie występować.

Jeżeli mogłabyś ci
początki występować
dunego - czy będzie
chciała - to niestety.

Narazie celuj ci
serdecznie i niech
nie ^{odpowiedzi na} ~~odpowiedzi na~~ odpowiedzi na pytanie

Hanka

11/11

L 256/92

Zlu Lechaus,

Przypuszczam Ci dzień
życia społecznego —
sIT i dalsze ochoty do
wolności działalności —
Czekamy na Twój
odpowiedzi na nasze
pytania — ale może
najlepiej będzie sprawa
swój (chodzi o Archi-
wum PWR) jakie tu my-
ślenia — gdybyś ty
tylko raz mi spisywał,
w takim poproszę

10/12

naprawdę trudny
jest dojść do jakiegoś
porozumienia. Postać
raj ^{ty} wygospodarow-
wać taki czas

Całyś ty serdecznie
Hanka

18 XII 92

Podróż serdecznie świąt dorot -
wobowiązania wobec mnie postać
zamiary wypelnić na kompletny
zobacz 1993.

H12

FUNDACJA 10/13

Ważnym wylicz kobiet, które
mają zaszczytne (w Londynie) orderu
VM kl. V oraz notatki zawierające
informacje dotyczące osób występujących
jedyne pod pseudonimami w
winych wylicz kobiet, które otrzymały
VM - sporządzone w r. 1980, na wysp.
prośbę, na podstawie dokumentów zacy-
tujcych się w SPP w Londynie -
Joanna Żorawska.

Przekazy te z pisma do Archiwum
E. Zawadzkiej w Toruniu

20 XI 1992

H. Michalska

J. 224/WSK

AK
Warszawa

++

MICHAŁOWSKA Jadwiga

z d. Barszeczewska

V. Nazwiskowe karty informacyjne: 5

65 PTK

Jadwiga Michałowska z d. Bartkiewicz, ur. w 1884 r.
Przewodnicząca Zarządu Naczelnego Organizacji Przy-
sposobienia Kobiet do Obrony Kraju w latach 1929 -
1939. Wizytatorka Min.W.R. i O.P. Od 1940 r. człon-
kini tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Zmarła w
1966 r. w Warszawie, pochowana na Powązkach.-

z d. Bartkiewicz

HSz.

Mszka Fawst
Zob. jedn. Dł. Przemysłu 1931 s. 24

1939

1945

15/63

Mis. Dł. Prz.

1939

/m 3/4

b. w. w. z. d. w.

PWK

Rada Główna
Opiekunów

Michałowska Jadwiga
z d. Baraszczyńska

Kobierz. Aerial HSK - ul. H-wa

F. Jadwiga Michałowska z d. Bartkiewicz , ur 1884 r.

Darżewice
Przewodnicząca lub członek Zarządu Głównego ~~Pracowników~~
PK & PK w latach 1929-1939. Wizytatorka Min.WR I OP. Od 1940 r
udział w Tajnej Komisji Oświecenia Publicznego i w tajnym
nauczaniu. Zmarła w 1966 r.

T. 224/WSK

PKK
WSK-AK
WA-WR

MICHAŁOWSKA Jadwiga
z d. Bartkiewiczówna

JADWIGA MICHAŁOWSKA, z d. Bartkiewiczówna,
ur. 1884. Przewodnicząca Zarządu Naczelnego Or-
ganizacji PKdOK w latach 1929-39. Wizytatorka
Ministerstwa WRiOP. Od 1940 członkini TON.
Zm. w 1966 w Warszawie. Pochowana na Powąz-
kach



Ł. Zawacka, Czekałoc na Wozkaz, s.

T. 224 / wsk

AK

W-wa

MICHAŁOWSKA Jadwiga
201. Barszczewska

VI. Fotografie

1. zdj. lepitym., (b. ol.) repr., (4,5x5,5) szt. 1



2. Śwt. 2013 J.

1. WSK

Teżni: osobowe

2. T. 224/WSK

3. repr., 4,5x5,5

4.

5. MICHAKOWSKA

Jadwiga

2 ol. Barszczewska



6. NI. NI

7.

8. uwagi: brak opisu fotogr.

2. św. 2013 v.





MICHAŁOWSKA



WPani
E. ZAWADZKA
GABARINA 136 n. 8.
87-100 TORUN

Nad.:

mgr Jerzy Janiak
Al. Wolności 201A, 33 m 15
85-850 Bydgoszcz - tel. 51-03-18

MICHAŁOWSKA

65 / PUK

Wwa

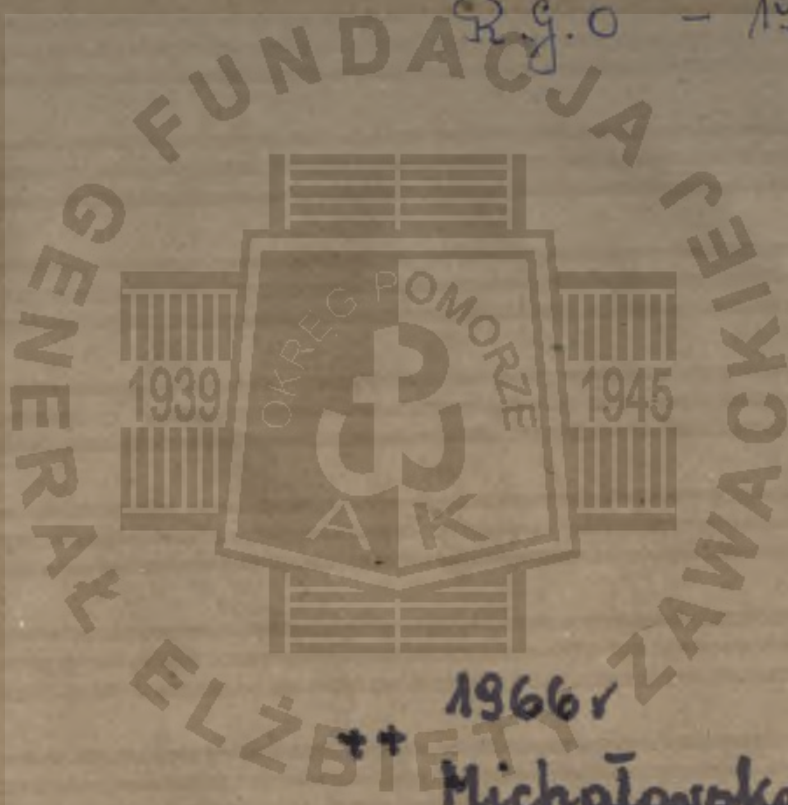
Michałowski Jadwiga



PWK ÷ 1928-1938

Zg. Rady Narodowej - 1938-1943
Tabela

R.g. 0 - 1940-1943



1966 r

Michałowska

Jadwiga

H-na

Michałowska Jadwiga

z.d. Barniechenka

65 | PWK

data w



Łowska Jadwiga



